
ANNA STOGOWSKA

ZESŁAŃCY SYBERYJSCY UCZESTNICY PARTYZANTKI „ZEMSTA LUDU” W 1833 R. NA TERENIE MAZOWSZA

Powstania i wystąpienia narodowe w Królestwie Polskim zawsze przynosiły, dla ich uczestników, represje. Rzesze powstańców skazywano na utratę praw obywatelskich, konfiskatę majątków i na pobyt na Syberii. Po powstaniu listopadowym i styczniowym wielu Polaków podążyło na Syberię. Nawet małe partyzanckie wystąpienia w obronie niepodległości były surowo karane. Przywódców karano śmiercią, a pomagających im uczestników spotykały niewspółmierne do przewinień kary, konfiskaty praw obywatelskich i majątków oraz osiedlenie na Syberii.

Wystąpienia powstańców w ugrupowaniu zbrojnym „Zemsta Ludu” na Mazowszu także przyniosły dla uczestników surowe kary. Przywódcy za czyn swój zapłacili życiem, a uczestnicy, a nawet pomocni powstańcom zasilili grono zesłańców syberyjskich.

Upadek powstania listopadowego i kapitulacja Warszawy we wrześniu 1831 położyły kres walkom powstańczym. Wojsko w liczbie 30 tys. musiało opuścić Warszawę. Przez Nowy Dwór, Jabłonę, Modlin i Zakroczym armia polska udała się do Płocka. W miejscowości Słupno pod Płockiem 23 września odbyła się narada wojenna z udziałem 40 wyższych dowódców pod przewodnictwem wodza naczelnego generała Macieja Rybińskiego. Kilku generałów (Józef Bem i Jan Umiński) opowiadało się za dalszą walką, inni chcieli zaprzestać walki i wyjednać u Iwana Paskiewicza amnestię dla uczestników powstania. Ostatni Sejm Królestwa Polskiego jaki miał miejsce w Płocku, próbował rozwiązać sprawę przez wyznaczenie nowego wodza generała Jana Nepomucena Umińskiego¹. Jednakże nowy wódz nie zyskał aprobaty wojska. Dalsza walka nie została podjęta, a wojsko przez teren ziemi dobrzyńskiej udało się do granicy pruskiej. W dniu 5 października 1831 roku ponad 20 tysięcy żołnierzy Powstania Listopadowego przekroczyło granicę pruską, udając się na emigrację do Francji². Uczestnicy powstania nadal uważali się za żołnierzy armii, która mimo klęski, powinna ponownie podjąć walkę

¹ M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1793-1918)*, [w:] *Dzieje Płocka* pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006, s. 66-68; A. Stogowska, *Prawda i legenda ratusza Płockiego*, Płock 1993.

² M. Krajewski, *Ostatnie chwile powstania listopadowego*, „Mówią Wieki”, 1981, nr 6, s. 11.

po przegrupowaniu sił i krótkim odpoczynku. Decydował o tym patriotyzm i zapał walki przeciw zaborcom. Niektórzy zdecydowali się powrócić w rodzinne strony na przykład: Konstanty Wolicki z Kikoła czy Gustaw Zieliński ze Skępego, licząc na amnestię.

Ostatnie badania dotyczące powstania dowiodły, że w momencie klęski armia polska była liczniejsza niż w chwili rozpoczęcia walk powstańczych. Na emigracji w Paryżu podjęto próbę kontynuacji obrad sejmu powstańczego. Postanowiono sprawą polską zainteresować rządy i narody europejskie³. Wśród zwolenników obozu Wielkiej Emigracji zwracano uwagę na konieczność powiązania Wielkiej Emigracji z krajem, przez wysłanie emisariuszy emigracyjnych do poszczególnych regionów kraju. Podkreślano realność wysiłków, mających na celu uświadomienie szerokich kręgów społeczeństwa do czynu zbrojnego w okupowanej przez władzę carskie ojczyźnie. Przez Mazowsze Płockie graniczące z Prusami prowadzić miał szlak przerzutu emisariuszy na teren Królestwa Polskiego. Planowano zajęcie Płocka, gdzie znajdował się niewielki garnizon wojsk carskich. Miasto to miało stać się tymczasowym centrum wyzwolającego się kraju. Ziemia dobrzyńska, granicząca z Prusami, wchodząca w skład województwa płockiego, miała odegrać w planach tych doniosłą rolę. W województwie płockim i augustowskim planowano zorganizować specjalne oddziały partyzanckie, które zasiliłyby wojskowi emisariusze emigranci⁴.

Organizacją, która miała doprowadzić do masowego czynu zbrojnego była „Zemsta Ludu” zwana też „Zemsta Ludów”. Centralną postacią, która wspierała ten projekt był Joachim Lelewel oraz płk Józef Zaliwski (obok Wysockiego) organizator przedpowstańczego spisku podchorążych w 1830 r., a czasie powstania listopadowego dowódca oddziałów walczących na terenie województwa płockiego i augustowskiego.

Jednak Józef Zaliwski (1797-1855), określany jako człowiek o wielkiej odwadze, zaprawiony w bojach, wahał się czy prowadzić walkę zbrojną przeciwko wszystkim zaborcom (co postulował Lelewel), czy tylko przeciw Rosji carskiej? W dniu 4 stycznia 1832 roku w Lyonie odbył się zjazd delegatów ochotników wyprawy do Królestwa Polskiego. Na ręce płk Zaliwskiego złożyli oni przysięgę, w której deklarowali swój udział w walce do ostatniej kropli krwi. Masowy werbunek rozpoczął się w listopadzie i grudniu 1832 roku. Zamierzano zwerbować 2 tysiące byłych żołnierzy, zgłosiło się jedynie 100⁵.

Organizatorzy nie byli w stanie zapewnić chętnym pieniędzy na koszty podróży i zaproponowano im przedostanie się na teren walki własnym sumptem. Otrzymali oni adresy punktów przerzutowych i wytyczoną trasę podróży. Miejscem działania bojowników były lasy skąd, jako partyzanci mieli napadać na posterunki i magazyny nieprzyjaciela. Wyposażenie partyzantów stanowiła: strzelba, ładownica, dwa pistolety i toporek. Ubrani byli w czerwone

³ W. Zwierkowski, *Kilka słów o czynnościach Sejmu polskiego*, Paryż 1833.

⁴ J. Danielewicz, *Walki partyzancki „Zemsta Ludu” na Mazowszu Płockim w 1833 r.*, „Notatki Płockie”, 1958, nr 9, s. 24.

⁵ W. Dżakow, A. Nagajew, *Partyzantka Zaliwskiego i jej pogłosy (1832-1835)*, przełożyła M. Kotowska, Warszawa 1979, s. 12-13 oraz *Spółeczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku. Studia i materiały*, red. W. Dżakow, S. Kieniewicz, Wrocław 1984.

czapki, czarne sukmany i buty myśliwskie. Podstawowym ich zadaniem było przygotowanie powszechnej rewolucji, w oparciu o pomoc miejscowej ludności. Do tego zadania służyły ulotki i książki, w które zostali emisariusze wyposażeni. Emigrant polityczny, we Francji i Hiszpanii, uczestnik powstania listopadowego, Józef Feliks Zieliński⁶ chcąc zachęcić do walki napisał wiersz:

Do broni bracia! Bo lepiej zginąć
Na własnej bronionej ziemi,
Jak żebrać – czekać – a nawet słynąć
Niedolą między obcemi!
Do broni bracia! – bo co marzeniem
Dla przodków było za młodu,
To z waszym musi dziś pokoleniem
Przez czyn – być życiem narodu!

Terytorium Królestwa Polskiego zostało podzielone na okręgi. Płk Józef Zaliwski na główny teren swego działania wybrał województwo płockie oraz tereny podwarszawskie. Partyzanci działali jednak w innych częściach Królestwa np. w lubelskim⁷, na Kujawach. Wielkie Księstwo Poznańskie i Galicja stanowić miało bazę wypadową dla powstańców.

W okręgu mazowieckim dowódcą został Artur Zawisza Czarny (1809-1833). Urodził się na Mazowszu w miejscowości Sobota. Był znany ze swych patriotycznych wystąpień, jako student Uniwersytetu Warszawskiego. Już za młodu miał kontakty z patriotyczną młodzieżą. Zamieszkiwał w pensjonacie prowadzonym przez Mikołaja Chopina ojca Fryderyka. Był uczestnikiem powstania listopadowego. Razem z bratem Alfredem wstąpił do 1. pułku jazdy płockiej, przemianowanego na 8 pułk ułanów. Walczył pod: Białoleką, Grochowem, Różanem, Nasielskiem, Cekcynem, Lipnikami i Ostrołęką zyskując stopień kapitana⁸. Po upadku powstania przekroczył granicę pruską i jakiś czas ukrywał się u rodziny w Golubiu, Zbójnie i Turznie, a potem wyjechał do Paryża, gdzie został członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

Dowódcą na powiaty płocki i lipnowski został Kalikst Borzewski (1803-1836). Posiadał on swe dobra na lipnowskim. Był człowiekiem wykształconym. Odbił studia w Dreźnie i Paryżu. Był organizatorem powstania listopadowego w Płocku. Walczył w 1. pułku jazdy konnej oraz w 8 pułku ułanów w bitwach pod Różanem, Szekowem, Nasielskiem, Rajgrodem i awansował do stopnia kapitana otrzymując Złoty Krzyż Virtuti Militari⁹. Po upadku powstania emigrował do Francji. W Belgii był kapitanem 1. pułku kirasjerów, gdzie zastała go nominacja. Bez wahania zgodził się i wyruszył aby przygotować walczących.

Dowódcą okręgu mławsko-przasnyskiego został Adam Sperczyński. W dniu 19 marca 1833 roku płk Józef Zaliwski wkroczył z Galicji do Królestwa. Został jednak wkrótce aresztowany i uwięziony. Także i Artur Zawisza podjął działania na ziemi dobrzyńskiej. Dyliżansem pocztowym przez Dobrzyń przyjechał do wsi Winiary pod Płockiem, a następnie dotarł do Oszczywik koło Gąbina. Zamierzał dotrzeć do Zgierza, lecz zrezygnował i powrócił do Prus

⁶ E. Wróblewska, *Józef Feliks Zieliński 1808-1878*, Toruń 1963.

⁷ L. Zalewski, *Z dziejów partyzantki roku 1833 w województwie lubelskim*, Lublin 1934.

⁸ M. Chodźko, *Artur Zawisza i Michał Wołłowicz*, Paryż 1859.

⁹ S. Płoski, *Borzewski Kalikst*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, 1936, z. 2, s. 362-363.

Zachodnich. Tymczasem Kalikst Borzewski skierował się na Pomorze zbierał ludzi do swego oddziału. Tu spotkał się z Arturem Zawiszą. Pomocy w organizacji oddziału udzielili: Tadeusz Wilczewski i Natalis Sulerzyski. Do powstańców dołączyli: student Kajetan Kowalski, chłopski syn Grzegorz Zajac, geometra Paweł Wojtkiewicz, żołnierz Antoni Siedlecki i szlachcic Robert Kurella ze swym służącym Antonim Aksamitowskim. W nocy 30 kwietnia 1833 roku oddział przeprawił się przez Drwęcę w miejscowości Płonne i dotarł do wsi Radziki Małe na terenie Królestwa. Tam dokonano napadu na posterunek kozacki. Ranni zostali Paweł Wojtkiewicz¹⁰ i Robert Kurella¹¹. Powstańcy wycofali się do lasów w kierunku Rypin, Skrwilno, Skępe i zatrzymali się we wsi Chojno należącej do Borzewskiego, niedaleko miejscowości Obory. W okolicy Skępego i Tłuchowa powstańcy starali się nawiązać kontakty z miejscową ludnością przez rozdawanie odezw, które głosiły równość praw publicznych, zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów. Wzywano też ludność do walki z caratem, w imieniu cierpiącej Ojczyzny. Oto jak podawały ówczesne ulotki:

Do walki, Obywatele, za wolność, równość i niepodległość! Niech żyją wszystkie za nią walczące Ludy, niech giną tyrany i ich służalcy!¹².

Krążąc po lasach ziemi dobrzyńskiej partyzanci korzystali z pomocy miejscowej ludności. W maju zatrzymali się u dziegciarza Belikowskiego koło Lubowidza. Gdy przebywali w lasach jasięńskich pomocy udzielili: Maciej Mystkowski z Mokowa, Mateusz Wilczewski z Jastrzębia pod Lipnem, bracia Franciszek i Aleksy Ostrowscy ze Złotopola koło Lipna i cukiernik z Lipna Łukasz Gubryk oraz Andrzej Majewski i Kazimierz Kuczyński. Wspomagali oni powstańców materialnie, udzielali informacji o zamierzeniach władz carskich i ułatwiali kontakty z miejscowymi ziemianami. Właściciel majątku Kierz koło Skępego Gustaw Zieliński przewiózł ранnego Roberta Kurellę do granicy pruskiej, o czym napisał w swym dzienniku¹³. Za czyn ten zapłacił aresztowaniem, utratą majątku i praw obywatelskich oraz zesłaniem na Syberię. Stefan Grefkowicz z Lipna przetrzymał u siebie Siedleckiego. Kalikst Borzewski udał się do swego szwagra Erazma Czermińskiego w Gorzechowie¹⁴.

¹⁰ Paweł Wojtkiewicz ur. 1801 r. szlachcic z guberni wileńskiej, geometra. Brał udział w powstaniu listopadowym jako podoficer 13. Pułku Jazdy w korpusie gen. Henryka Dembińskiego. Po klęsce powstania emigrował. W 1833 znalazł się w oddziale Zemsty Ludu. Brał udział w napadzie na posterunek kozacki w Radzikach i został ranny. Po opuszczeniu oddziału przez Borzewskiego został jego dowódcą. W czerwcu 1833 r. został wydany przez Józefa Wiśniewskiego razem z J. Dąbkowskim i H. Weberem. Wyrokiem sądu wojkowego został skazany na śmierć i rozstrzelany w Lipnie razem z Ignacym Mrozowem i Ignacym Zajacem. M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny*, Włocławek 2002, s. 692.

¹¹ Robert Kurella lub Kurelski ur. 1816 r. szlachcic. Brał udział w powstaniu listopadowym jako żołnierz 3. Pułku Piechoty Liniowej. Za udział w walkach odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*. Razem ze swym służącym Aksamitowskim wstąpił do oddziału „Zemsta Ludu”. Ranny w Radzikach. Ранnego Kurellę przyjął do swego domu Gustaw Zieliński w majątku Kierz koło Skępego i zawiózł go do Mateusza Wilczewskiego w Jastrzębiu koło Lipna, a ten wywiózł go za granicę państwową. M. Krajewski *Dobrzyński słownik op. cit.*, s. 356-357.

¹² J. Wegner, *Artur Zawisza Czarny*, Łowicz 1979, s. 9.

¹³ G. Zieliński, *Dziennik mego życia*, w zb. Biblioteki Zielińskich TNP, R. 361.

¹⁴ M. Krajewski, „Zemsta Ludu” w *ziemi dobrzyńskiej i na Kujawach w 1833 r.*

Wobec nasilającej się akcji władz carskich postanowiono podzielić oddział i umieścić jego partyzantów u wspomagających działalność obywateli. Jedna z trzech części oddziału razem z Zawiszą zamieszkała u Mystkowskiego w Mokowie. Dowódca przygotowywał plan napadu na Lipno i Płock, które miały się stać bazą centralną powstańczego ruchu. Do oddziału przybywali nowi partyzanci: Antoni Julian Luboradzki i Hilary Kazimierz Weber, Kazimierz Kisielewski z Rembielina, Aleksander Palmart, były oficer wojska polskiego Józef Dąbkowski z Ostrowitego, Julian Rościszewski właściciel Wierznicy.

W maju Artur Zawisza odebrał od nowych członków przysięgę. Kilka dni później koło Włocławka doszło do spotkania A. Zawiszy z K. Borzewskim. Werbunek partyzantów nie powiódł się, a ziemianie dowiedziawszy się o nagrodzie w wysokości 500 złotych za głowę Zawiszy, wyznaczoną przez władze carskie, rozpoczęli nawet obławę dowódcy. Zawiedziony niepowodzeniem Borzewski załamał się i proponował zaniechać działań, a nawet wycofać się za granicę. Zawisza jednak nie przyjął propozycji i sam objął dowództwo nad oddziałem¹⁵. Pisał i wydawał ulotki. Dla zmylenia przeciwników zmieniał często miejsce swego pobytu. Zamieszkiwał u Juliana Rościszewskiego, u Chełmickich i u właścicielki Nasiegniewa Joanny Łempickiej. Przygotowywano przeprawę przez Wisłę. W celu pozyskania pomocy i żywności Zawisza posłał partyzantów do wsi Kłóbka należącej do Orpiszewskich. Dowódca planował napad na dyliżans wiozący kasę wojskową oraz opanowanie Włocławka. Na swego zastępcę Zawisza powołał Pawła Wojtkowicza. Jednak planu tego nie udało się zrealizować.

Powstańcy zatrzymali się w lasach koło Kowala, a jego właściciel Konstanty Wolicki udzielił im pomocy¹⁶. Do oddziału dołączył Józef Wiśniewski z Włocławka oraz inni. Po nieudanym pobycie w lasach kłóbkowskich, gdzie do oddziału dołączył Ignacy Orpiszewski dowódca zarządził wymarsz do Krośniewic. Tam w lasach założono obóz. Planowano wkroczenie do Warszawy i zniszczenie tamtejszego garnizonu przez zatrucie wody w koszarach, ale i ten plan się nie powiódł.

Podczas pobytu w lasach pod Krośniewicami oddział został zaatakowany przez carskich huzarów i rozbity. Partyzanci walczyli dzielnie. Zginęło czterech Rosjan, a na placu boju zostali ujęci: Artur Zawisza Czarny, Aleksander Palmart, Grzegorz Zając, Ignaci Morozow i Antoni Luboradzki. Inni ratowali się ucieczką, ale zostali pojmani w okolicach Włocławka: Paweł Wojtkiewicz, Józef Dąbkowski, Hilary Weber i Józef Wiśniewski¹⁷.

Dowódcę „Zemsty Ludu” Artura Zawiszę Czarnego razem z jego towarzyszami broni więziono w Kościele Karmelitów w Warszawie i postawiono

W stu pięćdziesięciolecie, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, 1987, T. VI, s. 197-222 oraz *Usque ad finem. Powstanie listopadowe i partyzantka 1833 r. na ziemi dobrzyńskiej*, Rypin 2011, s. 115.

¹⁵ G. Zieliński zapisał o spotkaniu z przywódcami: „Gdyśmy przyszli, podniósł się z płaszcza, na którym leżał, wysoki dowódca [Borzewski], przybliżywszy się do niego i Zawisza mnie w sposób wojskowy, z ręką przyłożoną do czapki, dowódcy zameldował”, „Dziennik” op. cit., dopisek po latach.

¹⁶ K. Wolicki, *Wspomnienia z czasów pobytu w cytadeli warszawskiej i na Syberii*, Lwów 1876, s. 3.

¹⁷ M. Krajewski, *Usque ad finem ...*, op. cit. s. 117.

przed sądem. Z korespondencji Artura do matki wynika, że więzień zachowywał spokój spodziewając się kary zesłania na Syberię. Jednak Warszawski Sąd Wojenny skazał kapitana Artura Zawiszę na karę śmierci przez powieszenie. Była to kara hańbiąca, gdyż zwykle żołnierzy rozstrzeliwano. Rodzina starała się wyjednać u Paskiewicza łagodniejszy wymiar kary, lecz feldmarszałek pozostał nieprzejednany. Egzekucja odbyła się w Warszawie na miejscu kaźni, między roгатką jerozolimską, a wolską (dziś pl. Artura Zawiszy), o godzinie 8 rano. Razem z Zawiszą straceni zostali przez rozstrzelanie: Aleksander Palmart, Stefan Giecołd i Edward Szpek (szwagier Zaliwskiego). Egzekucja Zawiszy była demonstracją jego patriotycznej postawy. Nie pozwolił zasłonić sobie oczu i ubrać śmiertelnej koszuli. Sam wszedł na stopnie rusztowania i wyprostowany zawołał do licznie stojących przed szubienicą: *Gdybym miał sto lat żyć, wszystkie bym ofiarował mojej Ojczyźnie!*

Tak zginął 23-letni dowódca „Zemsty Ludu”. Wywołując swą śmiercią wielkie poruszenie wśród ludności Warszawy. Uznano go za męczennika w narodowej sprawie. W 1938 roku w Łowiczu odsłonięto pomnik ku jego czci.

Z korespondencji między feldmarszałkiem Paskiewiczem, a carem Mikołajem I wynika, że zaborcy bali się wszelkich rozruchów powstańczych na terenie Królestwa Polskiego. Car w liście odpisał Paskiewiczowi następująco:

Stan ducha, w jakim Zawisza szedł na śmierć dowodzi, jak są oni do swej piekielnej sprawy przywiązani. Egzekucja przybyszów, przysłanych z Francji, powinna wywrzeć duży wpływ na umysł¹⁸.

Także i inni powstańcy zostali straceni. W Lipnie 12 listopada 1833 roku rozstrzelano: Pawła Wojtkiewicza¹⁹, Grzegorza Zajacę²⁰ i Ignacego Morozowa²¹, w Kaliszu 18 listopada 1833 r. Antoniego Winnickiego²² i Dąbkowskiego²³.

¹⁸ A. P. Szczerbatow, *Generał-feldmarszałek książę Paskiewicz*, Petersburg 1898, t. I, s. 11.

¹⁹ Patrz przypis 10.

²⁰ Grzegorz Zajac ps. „Portella” ur. 1794. W czasie powstania listopadowego służył w pułku strzelców konnych gwardii. Po upadku powstania przebywał w Prusach. Zwerbowany przez Artura Zawiszę w 1833 r. Brał udział w napadzie na posterunek kozacki w Radzikach. Kwaterował u Juliana Rościszewskiego w Wierznicy k. Dobrzynia. Schwytyany pod Krośniewicami, skazany na karę śmierci. Rozstrzelany w Lipnie. M. Krajewski, *Usque ad finem...*, op. cit., s. 172.

²¹ Ignacy Morozow ps. „Jankowski” ur. ok. 1791 żołnierz rosyjski z Białorusi. Służył w 12. Syberyjskim Pułku Jęgrów, który stacjonował w Rypinie. Zdezerterował i przyłączył się do partyzantów Artura Zawiszy. Schwytyany w czerwcu 1833 roku i skazany na karę śmierci. Rozstrzelany w Lipnie. M. Krajewski, *Usque ad finem*, op. cit., s. 148.

²² Antoni Winnicki ur. 1800 w Kłodawie, szlachcic. Od 1814 r. służył w pułku artylerii konnej Królestwa Polskiego. W 1820 awansował na stopień porucznika. Uczestnik powstania listopadowego w stopniu kapitana. Był członkiem Towarzystwa Patriotycznego. Po upadku powstania wyemigrował do Francji. Był członkiem Komitetu Narodowego, kierowanego przez Joachima Lelewela oraz członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. W wyprawie „Zemsta Ludu” był dowódcą okręgu kujawsko-gostynińskiego. W 1833 r. został aresztowany w Piotrkowie Kujawskim i wysłany do Kalisza. Tam skazany i rozstrzelany. M. Krajewski, *Usque ad finem...*, op. cit., s. 169-170.

²³ Józef Dąbkowski ps. „Bestużew”, „Truskowski” ur. 1810 w Świętosławiu na ziemi dobrzyńskiej, szlachcic. Brał udział w powstaniu listopadowym jako porucznik

Wśród dowódców śmierci uniknął jedynie Borzewski, który wyjechał za granicę pod nazwiskiem Gadomski. Przebywał we Francji i Hiszpanii, gdzie służył we Francuskiej Legii Cudzoziemskiej w randze kapitana. Poległ w bitwie pod Zubiri w Hiszpanii, biorąc udział w wojnie domowej po stronie królowej Marii Krystyny.

Represje wobec uczestników „Zemsty Ludu” nie zakończyły się z chwilą śmierci przywódców i walczących, a dopiero się rozpoczęły wobec wspierających ten ruch narodowy mieszkańców województwa płockiego. Wobec nich zastosowano inne kary. Aresztowano ich i sądzono (zwykle za pomoc partyzantom), a wyroki jakie otrzymywali były bardzo surowe. Ogłaszano je w prasie – w „Dzienniku Powszechnym” w 1834 roku. Na podstawie tych ogłoszeń możemy ustalić nazwiska represjonowanych i kary, jakie wobec nich stosowano: pozbawienie praw obywatelskich, konfiskata majątku i zesłanie na osiedlenie na Syberii²⁴. Pamiętki po zesłańcach – ich wspomnienia i listy pozwalają ustalić nazwiska zesłanych oraz prześledzić ich życie na Syberii.

Konstanty Wolicki (1805-1863) we *Wspomnieniach*²⁵ opisuje swoje życie na zesłaniu w Tobolsku w Syberii Zachodniej. Urodził się na Kujawach w Kowalu. Był synem Macieja, szambelana króla Stanisława Augusta i Agnieszki ze Skarbków. Studiował w Krakowie i Warszawie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył w Paryżu konserwatorium muzyczne. Brał udział w powstaniu listopadowym, a po jego upadku emigrował do Prus. Powrócił w rodzinne strony, korzystając z amnestii i zajął się rodzinnym majątkiem. W 1833 roku udzielił pomocy Kalikstowi Borzewskiemu za co został aresztowany i uwięziony w Ludwisarni. Tam spotkał się z innymi więźniami, którzy tak jak on udzielali pomocy partyzantom „Zemsty Ludów”. Nazwiska zapamiętał i wymienił we *Wspomnieniach*, gdyż oni także zostali zesłani na Syberię. Byli to: ks. Antoni Ojrzanowski²⁶, ks. Tęšiorowski²⁷, Stanisław Walewski²⁸,

13. pułku piechoty. Po upadku powstania zamieszkał w majątku Bogusławskiego w Poznańskim. W 1832 r. skorzystał z amnestii i powrócił do Królestwa Polskiego. Zamieszkał z rodzicami w Bobrownikach. W 1833 r. wstąpił do oddziału Artura Zawiszy razem z Aleksandrem Palmartem w miejscowości Fałbanka k. Włocławka. To on namówił Ignacego Orpiszewskiego do przystąpienia do oddziału. Schwytyany i osadzony, rozstrzelany w Kaliszu. M. Krajewski, *Usque ad finem...*, op. cit., s. 141.

²⁴ W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 1998.

²⁵ K. Wolicki, *Wspomnienia...*, op. cit.

²⁶ Ojrzanowski Antoni (1796-1867) ksiądz proboszcz w dobrach Zawiszów w miejscowości Sobota. Skazany za pomoc uczestnikom wyprawy Zaliwskiego na osiedlenie na Syberii. Przebywał w Tunce i Bałagańsku oraz w gub. irkuckiej. Uwolniony w 1842 r.; W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...* op. cit., s. 426.

²⁷ Tęšiorowski Ludwik (1800-1855) ksiądz. Studiował Nauki Piękne na UW. Był nauczycielem w seminarium w Pułtusk. Uczestnik powstania listopadowego, członek Towarzystwa Patriotycznego. Aresztowany w 1833 r. za pomoc uczestnikom wypraw Zalewskiego, po zdjęciu sakry, zesłany na osiedlenie na Syberii. Wysłany do Bałagańska. Utrzymywał kontakty z G. Zielińskim. Uwolniony w 1842 r.. Był wikarym w Żukowie (dobra Zielińskich). W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit s. 627-628.

²⁸ Walewski Stanisław ur. ok. 1793 szlachcic syn właściciela wsi Chabielice w obwodzie piotrkowskim. Obwiniony o przyjęcie w swym domu w 1833 emisariuszy: Ignacego Polichnowskiego, Leopolda Potockiego i Napoleona Egersdorfa oraz ukrywanie kuzyna J. A. Majewskiego. Aresztowany i osadzony w Ludwisarni. Skazany w 1834 r. na osiedlenie na Syberii z utratą praw stanu. Z kuzynem J. Boblewskim

Wiewiórowski²⁹, Gustaw Zieliński³⁰, Julian Rościszewski³¹, Eustachy³², Roman³³ i Teofil Chełmicki³⁴, Klarner,³⁵ Hubryk³⁶, Kownacki³⁷, Boblewski³⁸,

i K. Wiewiórowskim skierowany do wsi Gorskoje w gub. jenijskiej. Utrzymywał się z szycia, rolnictwa i ogrodnictwa. W 1841 r. uzyskał zgodę na powrót do kraju. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 648.

²⁹ Wiewiórowski Kazimierz (1790-1848) kapitan Wojska Polskiego, uczestnik powstania listopadowego w stopniu podpułkownika. Za pomoc emisariuszom Zaliwskiego: L. Potockiemu i W. Sulimierskiemu, których przyjął do własnego domu, aresztowany i skazany na osiedlenie na Syberii z utratą praw. Przebywał we wsi Gorskoje w ok. jenijskiej oraz w Jenisejsku razem z Ignacym Orpiszewskim. Zmarł na Syberii Wschodniej w r. 1848. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 667.

³⁰ Biogram G. Zielińskiego w tekście artykułu.

³¹ Rościszewski Julian (1812-1871) syn właściciela majątku Wierzniak w lipnowskim. Ukończył Szkołę Wojewódzką Płocka i wstąpił na Wydział Prawa UW. Uczestnik powstania listopadowego. Aresztowany w 1833 r. za przyjęcie w domu Artura Zawiszy oraz innych partyzantów z jego oddziału. Osadzony w 1834 r. został skazany na utratę praw i majątku oraz osiedlenie na Syberii. Gdy przybył do Tobolska, K. Wolicki włączył go do swej orkiestry. Przesłano go do Tary, a następnie do Kurganu, gdzie przebywał jego wuj Erazm Czermiński. W 1841 r. przebywał w Tobolsku i był zatrudniony w Tobolskim Rządzie Gubernialnym. Założył rodzinę, żeniąc się córką tamtejszego kupca. W 1850 r. ułaskawiony, w 1851 r. powrócił do kraju. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 514.

³² Chełmicki Eustachy (zm. 1852 r.) brat Romana, Właściciel wsi Witoszyn w lipnowskim, szlachcic. Kapitan wojsk Księstwa Warszawskiego. Aresztowany w 1833 r. za udzielanie pomocy emisariuszom: Michałowi Wołowiczowi i J. Jackiewiczowi. Spotykał się też z Arturem Zawiszą. Oddany pod sąd wojskowy, w 1834 został skazany na zesłanie na Syberię z pozbawieniem praw. Przebywał w Narymie gub. Tomskiej i Iszymiu. Przeniósł się do brata Romana do Kurganu. Uwolniony w 1840 r. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 94.

³³ Chełmicki Roman ur. ok. 1790 r., brat Eustachego, właściciel ziemski, szlachcic. W 1808 r. studiował w Szkole Prawa i Administracji w Warszawie. Aresztowany w 1833 r. z uczestnikami wyprawy Zalewskiego za dostarczanie broni i żywności oraz schronienia. Skazany na osiedlenie na Syberii z pozbawieniem praw. Mieszkał z bratem Eustachym w Narymie, w Iszymiu i w Tobolsku. Przyjaźnił się z Gustawem Zielińskim i Ignacym Orpiszewskim. Uwolniony w 1840 r. osiadł we Włocławku. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 95.

³⁴ Chełmicki Teofil (1803-1836) właściciel wsi Makowo w lipnowskim. Uczestnik powstania listopadowego. Aresztowany w 1833 za pomoc partyzantom Artura Zawiszy. Aresztowany i więziony w Ludwisarni. Skazany w 1834 r. na osiedlenie na Syberii z utratą praw stanu. Przebywał w Narymie i Mimusińsku. Zmarł na Syberii. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 96.

³⁵ Klarner Józef (1810-1858?) mieszkamiec Nasielska. Aresztowany w 1833 r. za kontakty z emisariuszami wyprawy J. Zaliwskiego. Skazany na osiedlenie na Syberii z pozbawieniem praw stanu. Przebywał w Narymie i Minusińsku w gub. jenijskiej, gdzie ożenił się i miał czworo dzieci. W 1857 na mocy amnestii uzyskał zgodę na powrót do Królestwa Polskiego. Osiadł w Nasielsku. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 269.

³⁶ Hubryk Łukasz (1798-1839) właściciel cukierni w Lipnie. Oskarżony za pomoc emisariuszom wyprawy Zaliwskiego z oddziału Zawiszy. Aresztowany i skazany w 1833 r. na osiedlenie na Syberii z utratą praw stanu. W 1835 r. przebywał pod dozorem policji w gm. boguszczańskiej w ok. jenijskiej we wsi Strielon gm. makłakowskiej, gdzie miał małe gospodarstwo. W 1838 zamieszkał w Jenisejsku dla podratowania zdrowia (pisał o tym Orpiszewski do G. Zielińskiego). Jak wynika z listów żony zmarł na Syberii. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit. s. 215-216.

³⁷ Kownacki Teofil (1808-1857) szlachcic. Uczył się w szkołach w Płocku. Od 1829 r. był w Korpusie Kadetów i w 3 Pułku Strzelców Pieszych, z którym brał udział

Załuskowski³⁹, Adolf Łączyński⁴⁰ i Erazm Czermiński⁴¹, Ignacy Orpiszewski⁴².

Konstanty Wolicki oddany pod sąd wojskowy został skazany na osiedlenie na Syberii, z utratą praw stanu, co ogłoszono w „Dzienniku Powszechnym” 1835, nr 280⁴³. W lipcu 1834 roku w kubitce pod eskortą żandarmów razem z innymi zesłańcami wyruszył w drogę przez: Brześć Litewski, Smoleńsk, do Moskwy, Niżny Nowogorod, Kazań, Tiumeń do Tobolska. Podróż dla niego była bardzo uciążliwa, gdyż został przy zakuwaniu w kajdany uderzony w nogę i rana nie goiła się. Miał jednak dużo szczęścia,

w powstaniu listopadowym w stopniu kapitana. Po upadku powstania emigrował do Prus lecz powrócił do Płocka. Za pomoc emisariuszom wyprawy Zaliwskiego aresztowany w 1833 r. Skazany w 1834 r. na 4 lata ciężkich robót i osiedlenie na Syberii. Przybył do Irkucka w 1835 r. pracował w gorzelnii. Za próbę ucieczki z P. Wysockim skazany na 150 różg i przeniesiony do kopalni w okr. Nerczyńskim. W 1840 przeniesiony do wsi Udyńska Słoboda. Ożenił się i miał czworo dzieci. Powrócił w 1857 do Płocka uwolniony na podstawie manifestu. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 296-297.

³⁸ Boblewski Jan (1799-1835) szlachcic. Uczestnik powstania listopadowego w 2 Pułku Strzelców Konnych, po upadku powstania ukrywał się w poznańskim. W 1832 r. skorzystał z amnestii i wrócił do KP, prowadził z bratem Kazimierzem gospodarstwo. Przyjął w swym domu uczestników wyprawy Zaliwskiego: Ignacego Polichnowskiego, Leopolda Potockiego, Napoleona Egersdorfa oraz Sulimierskich i zaprowadził ich do lasu skąd rozpoczęli działania partyzanckie. W 1833 aresztowany i skazany na utratę praw, konfiskatę majątku oraz osiedlenie na Syberii. Przebywał w okr. jenijskim gm. jałońskiej razem ze swym krewnym S. Walewskim oraz K. Wiewiórowskim. Wspomina go Orpiszewski w listach do Zielińskiego jako mieszkającego w Jenisejsku. Uwolniony na prośbę matki w 1847, wyruszył w drogę w 1848 r. do wsi Tokary gub. Warszawskiej. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 65.

³⁹ Załuskowski Napoleon ur. ok. 1807 właściciel ziemski. Był uczestnikiem powstania listopadowego w Pułku Jazdy Kaliskiej. Aresztowany w 1833 za pomoc partyzantom z oddziału Faustyna Sulimierskiego z wyprawy Zaliwskiego – przyjęcie ich w domu, zaopatrzenie w żywność i tytoń. Wyrokiem sądu wojskowego został wcielony do Korpusu Orenburskiego. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 701.

⁴⁰ Łączyński Adolf (1796-1870) właściciel Białej w obwodzie gostyńskim, szlachcic. Był w Korpusie Kadetów i Liceum Warszawskim, od 1816 studiował na Uniwersytecie Wrocławskim. Uczestnik Nocy Listopadowej, walczył w 2 Pułku Jazdy Mazurów w stopniu porucznika. Emigrował do Prus, powrócił w 1832 r. Aresztowany w 1833. Obwiniony za pomoc uczestnikom wyprawy Zaliwskiego. Emisariuszowi Adamowi Piszczatowskiemu, którego przyjął w swym domu i przewiózł do Płocka. W 1834 został zesłany do Kraju Orenburskiego na osiedlenie z pozbawieniem praw stanu. Był nauczycielem dzieci wyższych urzędników. W 1835 wrócił do kraju, dzięki wstawiennictwu Wasilija Pierowskiego. Zakupił majątek Kościelec pod Inowrocławiem. Był działaczem Ligii Polskiej, prezesem Koła Polskiego w sejmie pruskim. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 145-146.

⁴¹ Czermiński Erazm ur. ok. 1793, właściciel wsi Gorzaków w ob. lipnowskim, szlachcic wylegitymowany. Uczył się w szkołach płockich oraz na Uniwersytecie w Królewcu. Aresztowany w 1833 za ukrywanie uczestnika wyprawy Zaliwskiego swego szwagra Kaliksta Borzewskiego i pomoc jemu oraz Onufremu Ostrowskiemu w ucieczce za granicę. Skazany na osiedlenie na Syberii z utratą praw stanu. Mieszkał w Kurganie, a od 1837 z jego kuzynem I. Orpiszewskim (o czym pisze Orpiszewski do Zielińskiego). Mieszkał w Tobolsku, gdzie spotkał się z K. Wolickim. Wrócił do kraju w 1840 r. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 115.

⁴² I. Orpiszewski biogram w tekście artykułu.

⁴³ W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 680.

gdyż generał gubernator Syberii Zachodniej Weljaminow znał jego ojca szambelana i zaproponował Konstantemu pozostanie w Tobolsku w charakterze prowadzącego orkiestrę wojskową. Po objęciu kapelmistrzostwa orkiestry Wolicki stał się jednym z najbardziej znanych i cenionych ludzi w mieście⁴⁴. Miał swój dom i mógł pomagać innym zesłańcom. Zamieszkał z Onufrym Pietraszkiewiczem, Gustawem Zielińskim i Stanisławem Dutkiewiczem. Komponował też utwory muzyczne np. „Sybirskij dzień” i „Udaczny wystrzał”. W 1839 roku przeniesiony został razem z orkiestrą do Omska. W 1840 roku uzyskał uwolnienie i opuścił Omsk 18 lipca udając się do Królestwa Polskiego.

W wrześniu 1834 r. przybył do Tobolska **Gustaw Zieliński (1809-1881)**⁴⁵ zesłany za pomoc emisariuszom Wyprawy Zaliwskiego. Urodził się w Markowicach na Kujawach i był synem pułkownika Norberta Zielińskiego uczestnika insurekcji kościuszkowskiej i Kazimierzy córki generała Jana Zielińskiego posła na Sejm Czteroletni. Rodzinne dobra Zielińskich na Kujawach zostały skonfiskowane przez Prusaków i rodzina przeniosła się na ziemię dobrzyńską. Gustaw był uczniem Szkoły Wojewódzkiej Płockiej i Uniwersytetu Warszawskiego. Gdy wybuchło powstanie listopadowe walczył jako ochotnik w korpusie artylerii w potyczkach pod Paprotnią i Królikarnią i w obronie Warszawy. Po upadku powstania udał się na emigrację przekraczając granicę pruską. Powrócił, po namowach rodziny, a stryj Józef, właściciel Skępego, chcąc go uchronić od wcielenia do wojska carskiego podarował mu majątek Kierz. Gdy na tereny ziemi dobrzyńskiej przybyli emisariusze Artur Zawisza i Kalikst Borzewski, dawni koledzy Gustawa, udzielił im pomocy. Przewiół rannego Roberta Kurellę w pobliże granicy pruskiej, do Wilczewskiego. Razem z Konstantym Wolickim więziony był w Ludwisarni. Podróż na Syberię odbył kibitką. Podczas niej opisywał poszczególne miejscowości⁴⁶. Na Syberii Zieliński, gdzie przebywał osiem lat (1834-1942) rozwinął swój talent poetycki. Dzięki K. Wolickiemu, który przyznał się do pokrewieństwa z Gustawem, pozostał w Tobolsku od września 1834 r. do lipca 1835 r.. Później przebywał w Iszymiu, gdzie mieszkał z Adolfem Januszkiewiczem. W Tobolsku napisał Zieliński poemat „Samobójca”, gdzie ukazuje żywot zesłańca, który w desperacji odbiera sobie życie. Na zesłaniu powstają też wiersze, w których opisuje piękno przyrody⁴⁷. Wolicki pisał, że Zieliński nie męczył się nad kleczeniem wierszy, jak zwykli wierszokleci, lecz najczęściej w chwili samotności, w zamyśleniu z natchnienia improwizował po kilka wierszy naraz, później dopiero w całości je na papier przelewał⁴⁸. Gustaw nie tylko zamieszkiwał z Wolickim, dzieląc jego codzienne życie, ale był towarzyszem wypraw krajoznawczych i polowań odbytych z przyjacielem. Dzięki twórczości na zesłaniu, a głównie poematowi

⁴⁴ A. Stogowska, *Muzyk na syberyjskim zesłaniu*, „Zesłaniec” 2016, nr 66, s. 3-17

⁴⁵ A. Stogowska, *Wpisany w epokę Gustaw Zieliński (1809-1881)*, Płock 1996; A. Stogowska, *Aktywność intelektualna Polaków na Syberii w pierwszej połowie XIX wieku na przykładzie Tobolska i Iszymia*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 2003. T. VII, s. 69-84; *Czas poety*, ZNAJ, 2011, nr 6.

⁴⁶ A. Stogowska, *Syberia w twórczości Gustawa Zielińskiego*, „Notatki Płockie” 1991, cz. I nr 146, cz. II nr 147.

⁴⁷ A. Stogowska, *Czas poety...*, op.. cit. oraz *Literackie opisy Syberii Gustawa Zielińskiego*, [w:] *Polska a Syberia spotkanie dwóch światów*, pod. red. M. Blombergowej, Łódź 2001, s. 161-180.

⁴⁸ K. Wolicki, *Wspomnienia z czasów...*, op. cit., s. 137.

„Kirgiz” (napisanym w Iszymiu) Gustaw Zieliński znany jest w polskiej literaturze. Dla niego pobyt na zesłaniu był czasem aktywnej nauki i twórczości poetyckiej. Wolicki pisze, że razem z Gustawem Zielińskim przybyli z nim również: Rościszewski, którego „trochę rzępolącego na skrzypcach” (Wolicki przyłączył do swej orkiestry) oraz bracia Chełmiccy.

K. Wolicki i G. Zieliński mieli trochę szczęścia w ich zesłańczym życiu. W Tobolsku, Omsku i nawet w Iszymiu spotkali środowisko byłych dekabrystów – poetów rosyjskich, literatów, którzy dzielili się swymi umiejętnościami. Zesłańcy korzystali też z miejscowych bibliotek, założonych przez polskich zesłańców. Do Tobolska docierała poczta z aktualnymi czasopismami i książkami. Nic więc dziwnego, że starali się korzystać i oddawać się życiu umysłowemu. Ich codzienność to zapewnienie sobie bytu. Częste wyprawy w step przynosiły nie tylko przeżycia, ale i ptactwo i drobną zwierzynę, które zapewniały egzystencję. Uprawiali też rośliny, z przysyłanych przez krewnych nasion. Wolicki za prowadzenie orkiestry nie otrzymywał gaży. Utrzymywał się z lekcji dawanych dzieciom bogatych urzędników carskich. Zieliński od rodziny otrzymywał pieniądze, które pozwoliły na luksusy: tytoń i herbatę. Zapisywał w Kalendarzach Gospodarskich skrupulatnie swe dodatkowe wydatki.

Zupełnie inaczej potoczyło się życie na Syberii Ignacego Orpiszewskiego w Jenisejsku, który w listach do Gustawa opisywał swój ciężki los:

Obecnie u nas [w Jenisejsku] panuje głód... taka więc jest bieda pomiędzy naszą bracią szlachecką, iż jeden (bez żartów) umierał z głodu i ledwo go dotrzejwiono... od kilku miesięcy, a szczególnie, kiedy kaczki, jarzabki itp. na jajka się pochowały, żyjemy wyłącznie chlebem i mliczkiem. Tedy pochudliśmy⁴⁹.

Ignacy Orpiszewski (1811-18..?) pochodził z patriotycznej rodziny. Był synem Józefa uczestnika insurekcji kościuszkowskiej. Rodzina mieszkała w Kłóbce na Kujawach. Jako uczeń Szkoły Wojewódzkiej Płockiej przyjaźnił się z Gustawem Zielińskim. Także obaj wstąpili na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie poznali się i zaprzyjaźnili z Arturem Zawiszą. Ignacy razem z bratem Ludwikiem, później emigrantem politycznym we Francji, brał udział w powstaniu listopadowym. Służył w Akademickiej Gwardii Honorowej w stopniu porucznika. Był członkiem Towarzystwa Patriotycznego. Walczył w 19. Pułku Piechoty. Po klęsce powstania powrócił do rodzinnej Kłóbki. Pomagał swemu dawnemu przyjacielowi Arturowi Zawiszy, biorąc udział w walkach i nocując partyzantów Zemsty Ludu. Został aresztowany i osadzony w warszawskiej Ludwisarni. Wyrokiem sądu wojkowego w 1834 r. został skazany na utratę praw stanu i osiedlenie na Syberii⁵⁰. Drogę na Syberię przebył pieszo, zimą. W listach do Gustawa Zielińskiego pisał:

Chociaż odbyliśmy pochód przez całą zimę, nie ucierpieliśmy jednak od zimna – nie mieliśmy termometru, lecz nie sądzę, aby mróz 28 nawet stopni był doszedł, ślot wcale nie było – śniegi małe, dopiero w okolicy Jenisejska były duże.

⁴⁹ *Listy I. Orpiszewskiego do G. Zielińskiego*, Biblioteka Zielińskich TNP, R 727 oraz J. Odrowąż Pieniążek, *Zatrzymany do życia*, Blok-Notes Muzeum Mickiewicza 2/63/1, s. 41-117 i A. Stogowska, *Listy z Syberii Ignacego Orpiszewskiego jako wyraz literackich zainteresowań autora*, „Zesłaniec 2016, nr 67, s. 3

⁵⁰ W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 436-437.

W Tobolsku spotkał się z Gustawem Zielińskim i Konstantym Wolickim. Od 1835 roku przebywał we wsi Kieżemskoje w okręgu jenisejskim oraz w Kuczmie w gm. kieżemskiej, a następnie w Jenisejsku. Był 16 lat na zesłaniu. Rodzina przez wiele lat starała się o jego uwolnienie. Legenda rodzinna głosiła, że Maria Orpiszewska, z domu Wodzińska bratowa Ignacego, podała list pisany po francusku Mikołajowi I przejeżdżającemu powozem przez Skierniewice i w 1850 roku Ignacy otrzymał upragnione uwolnienie.

W listach Ignacego Orpiszewskiego do Gustawa Zielińskiego wymieniani są z nazwiska zesłani na Syberię za pomoc uczestnikom „Zemsty Ludu”: Aleksander Czaki⁵¹, Marian Tłuchowski⁵², Grodzicki⁵³, Karśnicki⁵⁴, Sulimirski⁵⁵, Stanisław Zabłocki⁵⁶, Jana Bobleski⁵⁷, Walewski⁵⁸, Józef Nowak⁵⁹,

⁵¹ Aleksander Czaki ur. ok. 1797 r. ze wsi Świerzawy pod Płockiem szlachcic. Aresztowany za współdziałanie z Arturem Zawiszą w organizowaniu oddziału partyzanckiego. Wyrokiem sądu skazany na osiedlenie na Syberii z utratą praw stanu. Od 1835 r. przebywał we wsi Gorskoje w gm. jełańskiej w okr. jenisejskim, skąd w 1837 r. zbiegł. Schwytyany był sądzony w Tomsku. W 1860 r. otrzymał zgodę na powrót do Królestwa Polskiego. W. Śliwowska, op. cit., s. 110-111.

⁵² Marian Tłuchowski ur. w 1811 r. we wsi Malanowo w obwodzie lipnowskim szlachcic. Po ukończeniu 6 klas szkoły w Płocku zaciągnął się do 18 Pułku Piechoty i brał udział w powstaniu listopadowym. Po klęsce powstania powrócił i otrzymał na własność wieś Ramatowo w obwodzie mławskim. Miał kontakty osobiste z Arturem Zawiszą, który wkroczył na tereny ziemi dobrzyńskiej jako emisariusz wyprawy Zaliwskiego. Za kontakty z Zawiszą został aresztowany i skazany na osiedlenie na Syberii z pozbawieniem praw stanu. W 1835 r. przebywał w gm. kieżemskiej w okr. jenisejskim oraz miejscowości Nuczma z I. Orpiszewskim i miejscowości Gorskoje. W 1842 pisał ze wsi Koczniowo w gm. jełańskiej w okr. jenisejskim. W 1852 r. został uwolniony i powrócił do kraju. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 628.

⁵³ Filip Grodzicki ur. 1807 r. właściciel Gruszczyc w sieradzkim. Uczestnik powstania listopadowego razem z braćmi: Franciszkiem, Ludwikiem i Sewerynem. Służył w Kaliskim Pułku Jazdy. Po upadku powstania emigrował do Prus. Za przyjęcie w swym domu emisariuszy J. Żaliwskiego: Ignacego Polichnowskiego, Napoleona Egersdorfa, Sulimierskich i Potockich został aresztowany i skazany na osiedlenie na Syberii z pozbawieniem praw stanu. W 1835 r. przybył do Irkucka. Wysłano go na osiedlenie do gm. targabatajskiej wieś Piestieriewskaja. W lipcu 1850 r. uzyskał uwolnienie i zgodę na powrót do kraju. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 193.

⁵⁴ Walenty Karśnicki ur. 1797 r. szlachcic. Obwiniony za pomoc uczestnikom wyprawy Zaliwskiego dostarczenie żywności oddziałowi Faustyna Sulimierskiego i pomoc emisariuszowi Adamowi Sperczyńskiemu. Aresztowany i skazany na osiedlenie na Syberii z pozbawieniem praw stanu. Zamieszkał w gm. ojokskiej w okręgu irkuckim oraz nad Bajkałem. Generał gubernator Siemion Broniewski przeniósł go do gm. ust'ijańskiej w okr. wierchnieudyńskim. W 1841 r. powrócił do kraju. W drodze powrotnej przejeżdżał przez Iszym, gdzie spotkał się z G. Zielińskim. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...* op. cit., s. 262-263.

⁵⁵ Antoni Sulimirski lub Sulimierski ur. 1800 r. szlachcic z ob. piotrkowskiego. Uczestnik powstania listopadowego w 1 pułku Jazdy Kaliskiej. Za pomoc emisariuszom wyprawy Zaliwskiego: werbowanie ludzi, udział w naradach dostarczanie żywności, broni i pieniędzy, aresztowany i skazany na zesłanie na Syberię z utratą praw stanu. W 1835 r. przybył do Irkucka. Przebywał w gm. ojokskiej i gm. kunalejskiej. W 1852 r. uzyskał zezwolenie na powrót do kraju. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 582.

⁵⁶ Stanisław Zabłocki ur. 1794 r. w Płocku, szlachcic. Uczył się w Warszawie. W czasie powstania listopadowego służył w Pułku Jazdy Poznańskiej. Właściciel wsi Samborze w płockim. Za utrzymywanie i pomoc Kalikstowi Borzewskiemu i Arturowi Zawiszy aresztowany i skazany na osiedlenie na Syberii z utratą praw stanu. W 1835 r.

Kazimierz Rościszewski⁶⁰, Greffkowicz⁶¹, Hubryk⁶², E. Czermiński⁶³, Wie-wiórowski⁶⁴, Ratuld,⁶⁵ Ojrzanowski⁶⁶, Taśiorowski⁶⁷ oraz Holewiński⁶⁸.

Wiodąc ciężki los zesłańca Ignacy Orpiszewski starał się przetrwać, te syberyjską niewolę. Jedyłą pociechą dla niego było czytanie książek, praca umysłowa oraz opisy krajobrazów syberyjskich i tłumaczenia dzieł zachodnich autorów. W liście do rodziny pisał:

Kto nie lubi książki, musi się nudzić przez całą zimę i nudzić okropnie – lato schodzi wszystkim na polowaniu, już przy robocie około ogrodów. Co do mnie cały rok czytaniem zajęty jestem... Ja oprócz dzieł francuskich tu przeczytanych, czytam najwięcej w języku rosyjskim. Przebiegam przez kilkadziesiąt tomów ważnych dzieł naukowych⁶⁹.

przybył do gm. kieżeńskiej w gub. jenisejskiej. W 1836 r. przeniesiony do gm. jeżańskiej. Faktycznie mieszkał w Jenisejsku, ze względu na zły stan zdrowia. W 1847 r. na prośbę Dominika Z. został uwolniony. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 693-694.

⁵⁷ Jan Boblewski – patrz przypis 38.

⁵⁸ Stanisław Walewski – patrz przypis 28.

⁵⁹ Józef Nowak ur. 1783 r. szlachcic, podoficer 3. Pułku Strzelców Pieszych w armii Królestwa Polskiego. Uczestnik powstania listopadowego. Był ranny i stracił nogę. Więziony w Cytadeli Warszawskiej, oddany pod sąd polowy. Wyrokiem tegoż skazany na zesłanie na Syberię z pozbawieniem praw stanu. Przebywał w Iszymiu w gub. Tobolskiej, gdzie zmarł. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 419.

⁶⁰ Kazimierz Rościszewski ur. ok. 1785 r. właściciel wsi Kisielewo w obw. lipnowskim szlachcic. Aresztowany za pomoc partyzantom z oddziału Artura Zawiszy m. in. Pawłowi Wojtkiewiczowi. Wyrokiem sądu skazany na zesłanie na Syberię z utratą praw i konfiskatą majątku. Przebywał w Pietropawłowsku, a od 1835 r. w gm. kieżeńskiej w okr. jenisejskim. W 1845 r. przeniósł się do Kurganu w gub. tobolskiej, gdzie mieszkał jego kuzyn P. Ważyński. W czerwcu 1850 r. został uwolniony i wrócił do Płocka, gdzie oddano go pod dozór policji. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 514-515.

⁶¹ Stefan Greffkowicz ur. ok. 1794 r. we wsi Wierzbica w lipnowskim. Skończył szkołę w Skępem. Był aplikantem w Komisji Likwidacyjnej w Lipnie i w Płocku. Pracował w Dyrekcji Lasów Państwowych i Trybunale Cywilnym KRS w Warszawie. W l. 1818-1821 kancelista w trybunale w Płocku. Posiadał własne gospodarstwo w Leniach Wielkich obw. lipnowskiego. Aresztowany w 1833 r. za ukrywanie partyzantów Artura Zawiszy. Skazany w 1834 r. na osiedlenie na Syberii z pozbawieniem praw stanu. W 1835 r. przybył do gm. kieżeńskiej w okręgu jenisejskim. Uczył miejscowe dzieci. Po przeniesieniu do Jenisejska był pomocnikiem pisarza gminnego. W 1852 r. został uwolniony i wyjechał. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 188-189.

⁶² Łukasz Hubryk (1798-1839) – patrz przypis 36.

⁶³ Erazm Czermiński – patrz przypis 41.

⁶⁴ Kazimierz Wiewiórowski – patrz przypis 29.

⁶⁵ Aleksander Ratuld ur. 1811 r., lekarz ukończył studia medyczne w Krakowie. W Warszawie zakładał komórki spiskowe. W 1838 r. został aresztowany. I. Orpiszewski wymienia go wśród zesłańców w Iszymiu gub. Tobolska. W 1840 r. powrócił do kraju. Był lekarzem w Piotrkowie. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy...*, op. cit., s. 498.

⁶⁶ Antoni Ojrzanowski (1796-1867) – patrz przypis 26.

⁶⁷ Ludwik Taśiorowski lub Tensiorowski (1800-1855) – patrz przypis 27.

⁶⁸ Nazwisko to występuje jedynie w listach Orpiszewskiego. Nie potwierdza tego nazwiska W. Śliwowska, a J. Odrowąż Pieniążek pisze: „Żołnierz Holewiński, skazany za partyzantkę 1833, zmarł w Jenisejsku w 1838 r.”, op. cit. s. 62.

⁶⁹ List I. Orpiszewskiego do szwagra Stanisława 1837 r.; cytat za J. Odrowążem Pieniążkiem, op. cit. s. 101.

Każda przysłana paczka z książkami przynosiła radość i pociechę. W liście do przyjaciela Gustawa Zielińskiego⁷⁰ pisał:

Miałeś rację, że „Tygodnik” przyniesie mi pociechę – nawet sam widok gazety polskiej i miłej mowy ojczystej, niewidzianej w druku od dawna, wzbudził był we mnie jakieś miłe przypomnienie rzeczy rodzinnych. Pociecha ta przybrała zasadę materialną i trwalszą, gdy się przekonałem, że intelektualne życie naszego pokolenia jest na drodze postępów i samodzielnej dążności w przyszłość.

Zesłańcy, skazani za pomoc emisariuszom „Zemsty Ludu” na terenie województwa płockiego, odbywali kary w różnych miastach syberyjskich np. Irkucku Teofil Kownacki, w Kurganie i Tobolsku Erazm Czermiński, w Iszymiu razem z Gustawem Zielińskim, Józef Nowak. Większość przebywała jednak w małych miejscowościach lub wsiach syberyjskich. Ich życie było jeszcze bardziej skomplikowane. Żeby przeżyć zwykle uprawiali jakieś małe działki. Niektórzy utrzymywali się z szycia i uprawy roli, jak Stanisław Walewski we wsi Gorskoje gub. jenisejskiej. Adolf Łączyński w Kraju Orenburskim uczył dzieci miejscowych dygnitarzy. Do nielicznych przypadków należały małżeństwa z miejscowymi kobietami. Julian Rościszewski choć ożenił się na Syberii to jednak wrócił do kraju. Podobnie Kownacki Teofil, wrócił do kraju, mimo że na Syberii miał czworo dzieci. Okres oczekiwania na uwolnienie był dla nich dodatkowym cierpieniem. Zdarzały się przypadki śmierci. Z wymienionych na Syberii zmarli: Józef Nowak, Kazimierz Wiewiórowski, Łukasz Hubryk.

Pochylając się nad trudnym życiem zesłańców zmiennym jest tu wiersz „Sybir” jaki napisał Józef Feliks Zieliński do przebywającego na zesłaniu swego krewnego Gustawa Zielińskiego :

Cierpieć i tęsknić – długo bez końca
na tej pustyni – wśród lodów,
Gdzie wąty promień nie grzeje słońca
nie widać zielonych brzegów.

Gdzie mi nie kwitną rodzinne sady
Nie mylą się ojczyste góry,
Kędy z dniem każdym ściera me ślady
Śnieg biały... ponury.

Cierpieć bez winy – żyć wśród pogrzebu,
Utracić wszystko na ziemianami
i nie złorzeczyć ludziom i niebu,
nie płakać łzami gorzkimi...

O biedne dzieci ! Próżno wam Matka
pociechę w czczych słowach rzuci,
łudzając się sama i do ostatka
wierząc, że ojciec wróci !

Wróci – kto kiedy? Któryż z Polaków,
których car w otchłań tę rzuca.
Z tych niw bez zboża – z tych pól bez szlaków,
do własnej Ojczyzny wrócił ?⁷¹

⁷⁰ Spuścizna po Gustawie Zielińskim listy. List I. Orpiszewskiego do Gustawa Zielińskiego z 28 czerwca 1838 r., Biblioteka Zielińskich TNP.

⁷¹ A. Stogowska, *Wpisany w epokę...*, op. cit., s. 72.

Z przedstawionego powyżej wykazu zesłanych wynika, że większość z nich była uczestnikami powstania listopadowego, część posiadała wysokie stopnie wojskowe: ksiądz Ludwik Tęsiorowski, Kazimierz Wiewiórowski (podpułkownik), Teofil Kownacki (kapitan), Jan Boblewski, Napoleon Załuskowski, Adolf Łaczyński (porucznik), Józef Nowak (podoficer), Marian Tłuchowski, Filip Grodzicki, Antoni Sulimirski, Stanisław Zabłocki, Konstanty Wolicki, Ignacy Orpiszewski (porucznik), Gustaw Zieliński (oficer). Tu nasuwa się pytanie: czy ich pomoc uczestnikom „Zemsty Ludu” była jedynie pretekstem do aresztowań za zbrojny udział w powstaniu listopadowym?

Zorganizowany przez emigrację polską we Francji ruch narodowo-wyzwoleńczy o nazwie „Zemsta Ludu” na terenie województwa płockiego, nie osiągnął oczekiwanego celu, którym było wzmocnienie powszechnego ruchu przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Został krwawo stłumiony przez Rosjan. Jego przywódcy i uczestnicy zostali skazani na karę śmierci. Również srogo rozprawiono się ze wspierającymi ten ruch, głównie uczestnikami powstania listopadowego. Zapewne zaborca bał się tego typu ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Przez wiele lat, na syberyjskim zesłaniu, pomocnicy emisariuszy, ponosili ciężar swych patriotycznych decyzji. Kilku nie wróciło z zesłania. Dla wielu pobyt na syberyjskim zesłaniu był trudnym okresem życia.